Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 260. SRODA 15 Listopada 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień i godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Réaumura	Psychrometre	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
14	6	27" 2, 33	—0, 5	2, 03	Zachodni średni	Pochmurno	Śnieg —2, 6
	2	11, 59	+2, 4	1, 95	Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	Śnieg i Deszcz +2, 4
	10	0. 53	+0, 4	2, 10	„ Wicher	Pochmurno	„

Rzeczy krajowe. (*

Tarnów 10 *Listopada.* Umysły ciągle zajęte zdarzeniami, które część Lwowa w gruzy zamieniły.— Boleść ogarnia serce każdego prawego syna Ojczyzny, patrzącego na skutki zamachu przeciw siłom tejże fizycznym i moralnym wymierzonego. Czujemy głęboko tę ranę, którą zadano naszéj narodowości cięciem, którém w żywotny punkt naszego życia ugodzono. Zdaje się, jakobyśmy przeznaczeni byli na męczeństwo wolności, na pastwę wrogom naszym i swobód ludowych, aby gdy sławy naszéj szukamy w utrzymaniu wewnętrznego pokoju i porządku, nas z nienacka i podstępnie zachodząc, niszczyli, a potém zwycięztwem nad śpiącym lwem chełpili się, wystawiając nieświadomemu światu, że przeciw spiskowi radykalistów, komunistów, proletaryatu połączonego ze szlachtą, przeciw powstańcom, którzy poprzednio wszystkie publiczne gmachy byli zajęli, (patrz *Abendbeilage zur Wiener Zeitung* z d. 6 Listopada) walczyć musieli. Takie to zdaje się być przeznaczenie narodu Polskiego, ażeby, odnosząc co chwila nowe rany, przyszedł do tém żywszego uczucia własnego, aby blizny niezagojone ścigały go do walki i obudziły nawet obojętnych, by tracąc niewinnie majątki, stracili z siebie obojętność i upominali się stanowczo praw, bezpieczeństwa osób i mienia, które im już z prywatnego stanowiska przysłużają, a nie dali deptać po sobie i hańbić przyrodzonéj godności człowieka, któréj im żadna przemoc wydrzeć nie jest zdolna.

Pytamy się: co obrażonym obywatelom Lwowa czynić pozostaje? Daremnie pono kusiliby się dowieść, że nie chcieli powstania, że li zgwałcenie osobistego bezpieczeństwa przez żołnierzy ruch wywołało, że nawet i wtenczas dzielni mężowie utrzymać porządek usiłowali; daremnieby przedstawiali, że gdyby byli chcieli powstania, wcale inaczéjby byli je rozpoczęli i rozpocząć musieli—wszystko daremnie — dosyć na tém, że są Polakami — a już muszą być zbrodniarzami stanu, których pobić, zgruchotać jest wolno, jest potrzebą, koniecznością; dosyć na tém, że są Polakami, a już muszą być zapaleńcami, nawet w razie rzeczywistego powstania nie obliczającemi środków i możebności skutku.

Po bombardowaniu ogłoszono stan oblężenia, rozbrojono gwardyą, zawieszono wolność druku, rozwiązano stowarzyszenia, a w skutek tego radę narodową centralną. Czy były to środki prawne, a nawet potrzebne lub stosowne?

Prawne być nie mogły. Wolność bowiem osobistą, wolność objawienia swych myśli za pomocą mowy, pisma i druku, jako też wolność stowarzyszenia się, są prawami zasadniczemi obywatelstwa w każdém niedespotycznem państwie. Praw zaś obywatelskich nikt nie traci, jak tylko w skutku zbrodni popełnionéj, lub rozporządzenia władzy ustawodawczéj. P. Hammersztein zaś do zaprowadzenia stanu oblężenia i zawieszenia swobód konstytucyjnych, nawet tyle nie miał upoważnienia ile p. Windiszgrätz, umocowany przez p. Wessenberg do przywrócenia porządku we Wiedniu. Jednakowoż przeciw przemocy, rozumowania mało pomogą. Boć przemoc dziś jest prawem, przeciw przemocy głowę podnieść któż się poważy?

Acz niepotrzebném sądzimy to postępowanie, gdyż ani gwardya narodowa, ani wolność druku we Lwowie, ani Rada narodowa nigdy nie wywarła zaburzenia porządku, owszem wszystkie te trzy potęgi jak dotychczas go strzegły, tak i teraz do przywrócenia pokoju niezawodnie ze skutkiem byłyby działały.

A nawet mało stosowne te kroki są, — gdyż przedsiębiorąc je władza, pozbawiła się organów przyzwoitych i legalnych opinii publicznéj, a tém samém zmuszona jest, ciągnąć po zgubne środki absolutyzmu, t. j. do szpiegostwa, — rozwiązując zaś Radę narodową, pozbawiła się pośrednika między sobą a ludem, będącego najbardziej w stanie uśmierzyć umysły i załatwienia tak trudnych okoliczności do skutku przywieść.

Spodziewamy się, lubo z rozdartem sercem patrząc na nowe rany naszej ojczyzny, że PP. Hammersztein i Zaleski przynajmniej słuszność tych uwag uznają; — i jeżeli niema celu wzięcia nam przemocą wszelkich swobód konstytucyjnych, widząc czystość naszych zamiarów, przywrócą wolność, którą myśmy się parę miesięcy cieszyli.

Artykuł ten umieszczczamy z pisma peryodycznego *Zgoda*, z powodu, że jest odpowiednym obecnemu naszemu położeniu, uważając go oraz za odpowiedź na oszczerstwa *szwarcgelberowskie Gazety Wiedeńskiéj* przeciwko Polakom. Jednakże szanowna Zgoda za nadto nam się wydaje zgodna, a to z powodu, że Zgoda spodziéwa się dobrodusznie

(*) Redakcya *Gazety Krakowskiej* w ciasne wzięta obroty za artykuł wstępny, umieszczony w Nrze 258, w odpowiedzi na czynione sobie zarzuty, oświadcza, iż ktokolwiek odczytał z uwagą i zrozumiał ten artykuł, ten ani jej za złe mieć, ani o złe zamiary posądzać za umieszczenie tegoż nie będzie.

i z niejakiem zaufaniem przywrócenia wolności i t. d. którąśmy się przez parę miesięcy ucieszyli. Od kogo? Od Hammersztejna, który co uczynił? — a przeto jakim jest? — na czyj rozkaz działa? w jakim celu bombardował? to już wszystkim na świecie wiadomo. — Wszakże oprócz Lwowa będzie jeszcze dosyć miast, które będą i muszą być zbombardowane, nim wolność ludów przestanie być wierutnym udanym *fałszem dla chwilowego zaspokojenia*, aż wolność stanie się prawdą między narodami tém droższą, i świętszą, że szlachetną krwią okupiona.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

SZLĄZK PRUSKI.

Bytom 12 Listopada. Deputowani powiatu Bytomskiego X. Szafranek i Mildner, przesłali wyborcom i obywatelom swego powiatu następujące oświadczenie:

Współobywatele!

Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie! Na przeciw woli zgromadzenia Narodowego 29 b. m. przez nas jednogłośnie oświadczonéj, Ministeryum Brandenburg uformowane, które czynności swoje gwałtem rozpoczęło. Zgromadzenie deputowanych ludu ma być odłożone, ażeby późniéj na innem miejscu się zeszło. Współobywatele! Zgromadzenie narodowe, naznaczone do zastąpienia waszéj woli, ani na inne miejsce przeniesione, ani téż rozwiązane być nie może. Postanowiliśmy, takowym gwałtom wszelkiemi możebnemi środkami oprzeć się energicznie. W nas pokładajcie nadzieję waszą, jak jeden mąż wolności zdobytéj brońcie i niezapominajcie, iż odwaga ostrożna — wszelkie zwycięża niebezpieczeństwa.

Berlin dnia 9 Listopada 1848 r.

Po odebraniu tego oświadczenia, Klub narodowy Bytomski wysłał natychmiast adres do Zgromadzenia Berlińskiego, iż niedozwala, aby się rozwiązać miało — i wolą swą i czynem popierać go będzie — poczem deputacya z klubu demokrat. niemieckiego wniosła, aby Klub narodowy uorganizował freicorp dla bronienia wolności. — Dziś już miasto się uzbraja. Klub wysłał do Burmistrza Deputacyą, aby rozdał broń miejską. — Oczekujemy skutku.

PRUSY.

Berlin 11. My Fryderyk Wilhelm *z Bożéj łaski* król pruski. Gdyśmy rozporządzali ażeby Zgromadzenie nad ułożeniem konstytucyi obradujące dla spokojności, przeniosło swoje miejsce dotychczasowe obrad do miasta naszego Brandenburga, *niektórzy* członkowie tegoż Zgromadzenia stawili temu opór, obradując daléj w sali dotychczasowych posiedzeń. Gwardya Berlińska zamiast połączyć się z Rządem królewskim, pomoc swoją wszelką oświadczyła i przyrzekła Zgromadzeniu narodowemu, a przeto stała się współwinną. Z królewskim żalem naszym przeciwko takowym nadużyciom gwardyi, która wyznać należy, iż odznaczyła się zasługą czuwając dotąd nad spokojnością miasta — zmuszeni się być widzimy użyć wszelkich środków, ażeby położyć koniec tym nadużyciom. Zatém stosownie do przełożenia naszego ministerium, i do §. 3 prawa o ustanowieniu gwordyi z d. 17 Października. b. r., który opiewa:

a) „Z ważnych powodów, rozporządzeniem królewskim gwardye pojedynczych gmin, lub okręgów mogą być od pełnienia służby uwolnione."

b) „Uwolnienie takowe trwać nie może dłużéj nad 6 miesięcy. Na przypadek zaś rozwiązania, nowa organizacya nastąpić ma w przeciągu trzech miesięcy"

A przeto w moc tej ustawy: Berlińska gwardya zostaje odtąd rozwiązana, a władzom poleca się niniejszém wykonanie.

Sanssouci 11 Listopada 1848 r.

Fryderyk Wilhelm
Z Bożéj łaski król Pruski.

(Za zgodność) *Hrabia de Brandenburg*, — *de Ladenberg*, — *de Strota*, — *de Mantaifel.*

Sala posiedzeń zajęta jest przez wojsko Wrangela. Sejm przenosi się do sali strzeleckiéj i odbywa daléj swoje posiedzenia. — Z całego kraju od wszystkich miast, gmin, wszelkich klubów i towarzystw. Prezydentowi przesłane adressy dziękczynne za szlachetne i spokojne zachowanie się Izby, protestując najuroczyściéj przeciwko gwałtownemu postępowaniu rządu.

Bankiery, kupcy, handlarze oddają swoje majątki pod dyspozycyą Zgromadzenia Narodowego. Rząd odejmuje dyetty Deputowanym. Deputacya Berlińska bierze takowe na swój koszt. Król każe złożyć broń gwardyi — gwardya nie składa broni — słychać, że Sejm rozwiązany.

Wiadomą już jest rzeczą — w jaki sposób Król, przez złe rady Kamarylli spowodowany, postąpił sobie antykonstytucyjnie względem narodu. Wiadomo, że nie mając czyli nie chcąc mieć zaufania u ludu, wolał uledz radzie kilku interessowanych ministrów lub dworaków, aniżeli iśdź za głosem bożym — głosem ludu. Wiadomo, że Król niezważając na następstwa i skutki, wprowadził wojsko pomiędzy mury Berlina, że władzą istotnie dyktatorską nie konstytucyjno-królewską sejm bagnetami rozpędził — gwardyą rozbroić kazał — Berlin stolicę państwa za będącą w stanie oblężenia ogłosił. A to wszystko dla czego? ażeby ministrowi Brandenburg i jego stronnikom uczynić zadosyć — i plany kamarylli uskutecznić. Takież to jest postępowanie króla konstytucyjnego? którego celem pierwszym być powinna wola i pomyślność ludu? Cóż to jest król konstytucyjny? pierwszy urzędnik państwa. Ale taki król już nie jest *z łaski Boskiéj*, bo właściwie jest z łaski ludu. Temu jednak Królowie konstytucyjni wierzyć nie chcą i sądzą, że nasz wiek 19 — to jest czas wojny 30sto-letniej. Dla tego błądzą — dla tego poźno tego żałować będą. Późno bo lud nie żartuje — bo bierze rzeczy niepowierzchownie, tylko rzeczywiście — tak jak są.

I tak król w Sanssouci otoczony kamaryllą rozgniewaną do najwyższego stopnia *zniesieniem orderów i szlachectwa*, poduszczany przez Najjaśniejszego z Bożéj łaski Cara wszech Rossyi — gniewa się na bezbożnych Berlinczyków, że oni odtąd chcą być nie bydłem, nie dziećmi pod opieką arystokracyi, ale ludźmi obywatelami. — Wydaje więc rozkazy, czyni akt historyczny. który mu w historyi na zawsze przynosi plamę — plamę tak wielką, jak zamordowania deputowanego Bluma. na wieczne czasy cień rzuca na historyą Austryi. — Cóż się dzieje? kto ma słuszność, czy nędzna i pogardy godna kama-

ryllą dworskich zauszników, czy lud, naród, ten tłomacz żywy woli Boga? Lud potępia doradzców królewskich — lud ogłasza ich zdrajcami ojczyzny, lud, uczuwa swą szlachetność, swą godność i drwi z przegróżek autokraty Rossyi, który sam drząc o swoją pewuość udaje, że on wyszle wojska na uśmierzenie w Prusach ducha rewolucyjnego — a mówiąc otwarcie, ducha powszechnego dziś w Europie. Tak jest, rewolucya jest, rewolucya być musi w umysłach i sercach wszystkich narodów — bo zbrodnie, bo nadużycia człowieka nad człowiekiem zbyt daleko zaszły. — Bombardowanie miast i rzezie — to są zbrodnie wołające do Nieba, i tym zbrodniom raz musi być koniec — albo wszystkie ludy i cały świat niech się w nicość zapadną. — Wrocław ten spokojny — legalny Wrocław cóż powiedział? „Oto: uznajemy Zgromadzenie narodowe za legalne, za święte i pod jego dyspozycyą się oddajemy" — a potém? Frankfurt — Magdeburg — Poznańskie — cały Szląsk — Marchiia — ze wszystkiemi klubami, stowarzyszeniami, Kommunami, Deputacyami, Komittetami, słowem wszystko co tylko oddycha wolnością, co tylko nienależy do służalców nikczemnych despotyzmu — to wszystko w Prusach dziś połączyło się, zjednoczyło się ze Zgromadzeniem narodowym — to wszystko rzuciło przekleństwo na Kamaryllę i despotyzm. Król rozwiązał Sejm król ogłosił Berlin w stanie oblężenia. I cóż ztąd? A jak naród powie że niema króla? A jak naród połączy się z wojskiem — które przecież w Prusach nie tak jak w Austryi jest rodzinném narodem? Jak wojsko króla opuści — cóż więc będzie? Może pomoc Rossyi? Rossya ma sama aż nadto do czynienia, Rossya także nie wie jak stoi — Rossya nie może dawać pomocy, bo szczęśliwa, jeżeli na jéj gruncie nie wybuchnie ogień, co podpalił całą Europę. — Dziś żyć lub umierać to u ludów jedno. Bo sprawa jest wielka. Bo chwila jest wielka — jakiéj w historyi świata jeszcze nie było. Przeto — Ty kamaryllo — chceszli exystować? to poprzestań morderczych twoich krwawych usiłowań — to cię tylko jeszcze uratować może. — Wy Monarchowie, dajcie ludowi to co mu się święcie należy — to was na waszych tronach utrzyma — jeżeli nie, to biada wam. — Krew się lać będzie — lać się będzie jak nigdy jeszcze w historyi świata — ale wtenczas biada wam — ani bomby — ani wojska już wam niepomogą. Wiecie wy, w kim się objawia duch czasu — duch Boży? W nas — w ludzie Kto nas stworzył? Bóg — kto nam dał myśl? Bóg. A więc myśl nasza, myśl ludu, to myśl, to wola Boża, i ona się stanie czynem — a wasze bomby? To nic, to proch, bo i wy! to proch, to pył. A nad wami i nad nami będzie sąd straszny — sąd Boży!

WŁOCHY.

Powstanie we Włoszech coraz grozniejszą przybiera postać. Weneci zaczynają działać zaczepnie. Część armii weneckiéj udawszy się ku Treviso, zabrała 500 Kroatów do niewoli, z których około 200 padło na placu. Działa zostały wszystkie zdobyte przez Wenetów bagnetem. W tejże okolicy niedaleko miejsca téj bitwy, powstańcy zabrali znaczny transport broni, przeznaczonéj dla wojska austryackiego. Powstanie szerzy się aż na północ ku Illiryi. Austryacy zostali zmuszeni do opuszczenia Udiny i Cadora. Mianowicie Udino, ważnym jest teraz punktem dla szerzącego się powstania. Wojsko austryackie znużone tak długą kampanią i wyobrażeniami wypływającemi z ducha czasu, jest zdemoralizowane, i tak np. żołnierze styryjscy, którzy prowadzili transport broni, rozprzedali takową po wsiach przez które przechodzili — oczywista rzecz, że i sami musieli się rozejść jeżeli to prawda. W twierdzy Palma-Nuova dzień i noc zawsze załoga czuwać musi i ciągle jest allarmowaną. W Lombardyi powstanie podobnież się szerzy. Junta główna powstańców znajduje się w *Intelwi*. W Côme panuje w zburzenie. Donoszą z Medyolanu pod d. 2 Listopada: Seriona i Brembona są w powstaniu. Wojska austryackie wyparte zostały na doliny. 30 dystryktów odmówiło opłacać podatki. Oczekują tu Garibaldego. Durando został mianowany jen. dywizyi w Piemoncie.

Najnowsze wiadomości.

Wiédeń dnia 11 *w wieczór.* Sternau został rozstrzelany. Preszburg mocno Węgrzy ufortyfikowali. Fröbel skazany na szubienicę. Füster uwolniony. W przeciągu 11 miesięcy okazał się w kassie państwa *deficit* 60,000,000 ryn. kon. To jest 240 milionów, a to na przelew krwi ludzkiéj! Z Czech znowu 6 bateryj poszło ku Węgrom. Turcy pod Szettin w padli do Kroacyi na rabunek — ale zostali odparci Mówią że to sprawka Kossutha. — Lwów wrazie niepodpisania kapitulacyi miał być chłopom na rabunek wydany, a to za sprawą zaślepionéj rady czyli Soboru Sto Jurskiego! Węgry wpadli do Styryi i rabują miasta.

Berlin. Wrocław i wszystkie miasta Szląskie, przesłały zgromadzeniu narodowemu swoje adressy w których uznają toż zgromadzenie jako *jedyną prawą władzę* w kraju, mającą prawo rozrządzania podatkami i obroną kraju. Królowi podobnież przesłano oświadczenie, że Wrocław uznaje postępowanie Sejmu jako legalne i słuszne. Donoszą z *Mannheim* że tam odkryto spisek pomiędzy wojskiem, mający na celu rozbrojenie pułkownika i wszystkich oficerów, śledztwa już się rozpoczęły. — W *Kassel* przyszło do rozruchów. Komendant artylleryi wied. pod dowództwem Bema podczas oblężenia polak Jełowicki razem z Kommendantem Wiednia Messenhauzerem rozstrzelani d 10 b. m. o godzinie 8 rano przed bramą *Fiszerthor*. *Bach* miał być ministrem — ale intrygi dworskie w Ołomuńcu przeszkodziły temu — jeżeli tak będzie to źle z Austryą, którą dziś jedynie szczere i liberalne postępowanie zbawić może. Jenerał jazdy *Wrangel* (który słyszy jak trawa rośnie w Berlinie) ma władzę *Dyktatorską*! Prezydent Izby *Unruh* i wielu Deputowanych mieli być aresztowani. Broni dotąd niezłożono. Robotnicy jak słychać mają znaczną ilość dział, potajemnie ulanych ich własnym kosztem.

Uwiadomienie.

Doniesienia Urzędowe.

Pisarz C. K. Trybunału

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Józefa i Maryanny Idzikowskich małżonków, Obywateli Miasta Krakowa, na Kleparzu przy Krakowie pod L. 51 w Gminie VII. zamieszkałych, a do czynności tych u swego pełnomocnika Herkulana Komara Adwokata, przy Głównym Rynku pod L. 17 prawne zamieszkanie mających, żony w assystencyi i z upoważnieniem męża czyniącéj, wierzycieli summy 4,000 Złp. do Aktu urzędowego z d. 5 Lipca 1839 r. przez P. Jadwigę 1go ślubu Wyczałkowską właściwie Wyczałkiewiczową, powtórnego Wilczyńską, P. Wojciecha Wilczyńskiego małżonkę — przed Notaryuszem Publicznym Sebastyanem Korytowskim zeznanego, a do Akt hipotecznych d. 11 Lipca 1839 r. pod Nr. 496 kartą 4385 wniesionego należnéj, tudzież procentów i kosztów prawnych, sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia kamienica w Krakowie przy ulicy S. Jana pod L. 492 w Gminie IV. stojąca, do Jadwigi 1go ślubu Wyczałkowskiéj właściwie Wyczałkiewiczowéj, powtórnego Wilczyńskiéj, Wojciecha Wilczyńskiego małżonki w jednéj, zaś do Heleny Kunegundy i Wyczałkowskich właściwie Wyczałkiewiczów, tejże Jadwigi 1go Wyczałkowskiéj właściwie Wyczałkiewiczowéj, 2go voto Wilczyńskiéj z niegdy Stanisławem Wyczałkowskim właściwie Wyszałkiewiczem pierwszym jéj mężem spłodzonych trojga dzieci; w drugiéj połowie należąca w parafii Kościoła Panny Maryi położona, narożna, na dwa piętra zbudowana, na zachód z ulicą publiczną S. Jana, na północ z ulicą przecznicą S. Jana, na wschód z kamienicą Nr. 491 P. Franciszka Hatzfelda, - na południe z kamienicą Nr. 493 Lit. *A.* Wgo Józefa Pareńskiego granicząca, a to pod warunkami i za cenę szacunkową, która dla braku licytantów w poprzednich trzech terminach na d. 25 Kwietnia, 30 Maja i 30 Czerwca 1848 r. oznaczonych—lecz spełzłych — w porządku Art. 121 Ustawy Exekucyjnéj zniżoną została, Wyrokiem C. Kr. Trybunału Wydziału I. Miasta Krakowa i Jego Okręgu pod dniem 14 Września 1848 roku zapadłym, ustanowionemi, które są następujące:

1) Cena szacunkowa zajętéj kamienicy w Krakowie przy ulicy Sgo Jana pod L. 492 w Gm. IV. stojącéj, ustanawia się w summie 17,000 Złp., — która w braku chęć kupna mających, na trzecim terminie dopiéro do 2/3 części to jest do summy Złp. 11,333 gr. 10 zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj, powyższym warunkiem w summie 17,000 ustanowionéj, to jest złp. 1,700, od którego składania jedynie Józef i Maryanna Idzikowscy małżonkowie licytacyą popiérający, są wolni.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popiérania licytacyi do rąk i za kwitem sprzedaż popiérającego Adwokata, a to zaraz po prawomocności Wyroku, téż koszta zasądzającego, równie obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe, gdyby się jakie okazały stosownie do przepisów prawa.

4) Widerkaufy i summy instytutowe, Wykazem hipotecznym objęte, pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania od takowych przez nabywcę procentu po 5/100 od daty nabycia, nie czekając skutków ukończenia klassyfikacyi.

5) Wypłaty warunkiem 2 i 3 licytacyi wymienione, nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj; resztującą zaś summę do uzupełnienia ceny szacunkowéj, przy realności pozostałą, wypłaci za assygnacyami sądowemi po prawomocności Wyroku klassyfikacyjnego z procentem 5/100 od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci *vadium* na korzyść wierzycieli i dłużnika i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/8 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takowa w Depozyt Sądowy wraz z *vadium* i dopełnić formalności prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 licytacyi, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należéć będą, z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału, gdyby się ciż znajdowali.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj C. K. Trybunału M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie, zwykle od godziny 10 z rana posiedzenia swe odbywającego, za popiéraniem Herkulana Komara Adwokata w Krakowie przy Głównym Rynku pod L. 17 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 12 Stycznia }
2. na dzień 13 Lutego } 1849 r.
3. na dzień 16 Marca }

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata zaprodukowali.

Kraków dnia 2 Listopada 1848.

Librowski.

Sprostowanie. W Gazecie Nr. 253 w obwieszczeniu d. 3 Listopada 1848, o sprzedarzy Kamienicy na Kazimierzu, pod L. 83 w Gm. VI. stojącéj Baer i Fanny Mejselsów własnéj, zaszła omyłka co do roku, powinien być rok 1849, a nie 1842, i termina do sprzedarzy rzeczywiście są oznaczone na dzień 9 Stycznia, 9 Lutego i 9 Marca 1849.

Doniesienia prywatne.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**